



Pismo Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników  
oraz przyjaciół dzieła świętego Jana Bosko  
w Inspektorii Krakowskiej

Miesięcznik  
**SW**  
Kwiecień  
2007

## SALEZJANIN WSPÓŁPRACOWNIK W DOKUMENTACH ZGROMADZENIA

W numerze

ks. José Reinoso  
SSW w dokumentach

Janina Błażej  
Historia Kongresów

Ks. Krzysztof Rodzinka  
Implikacje pedagogiczne

Złote myśli ks. Bosko

Anegdota wychowawcy

adres do korespondencji

Ks. Krzysztof Rodzinka

Ul. Konfederacka 6

Kraków

Email: melon@sdb.krakow.pl

Kapituła Generalna Specjalna Towarzystwa Salezjańskiego (CGS) zapoczątkowała powrót do idei Rodziny Salezjańskiej. Kwestia ta nie była nowa. Wcześniej podejmowały ją niektóre Kapituły Inspektorialne. Tym razem poruszono ją jednak w kontekście odkrycia pełni charyzmatu salezjańskiego. Salezianie zadali sobie pytanie: „Komu Duch Święty pragnął powierzyć charyzmat, dar, który Kościół otrzymał w osobie księdza Bosko? Czy tylko Salezjanom konsekrowanym? Historia uczy nas, że nie: powierzony on został całej Rodzinie Salezjańskiej w obrębie której szczególną odpowiedzialność spoczywa na Salezjanach konsekrowanych.

### **Ksiądz Bosko, Założyciel zgromadzenia, myślał o Rodzinie**

Nasze rozważania musimy zacząć od postaci księdza Bosko, ponieważ to za jego pośrednictwem Duch Święty przekazał Kościołowi charyzmat salezjański. Oddajmy głos Kapitułce Generalnej Specjalnej (153): W latach 1841 - 1888, ksiądz Bosko podejmował wiele różnorodnych decyzji, których wspólną motywacją było znalezienie sposobu na zebranie w szerokim ruchu tych wszystkich, którzy podejmowali z nim współpracę: „W tych trudnych czasach musimy się zjednoczyć...” „Musimy budować wspólnotę oraz jednoczyć się ze Zgromadzeniem... Niech jednoczy nas wspólny cel i wspólne metody dążenia do niego... Stawajmy się jedną Rodziną, posłuszni miłości braterskiej, która sprawia, że jesteśmy gotowi sobie pomagać i wspierać się wzajemnie dla dobra bliźniego.”

Jeszcze za życia ks. Bosko podejmowano różne działania mające na celu budowanie wspólnoty i jedności, w zależności od stopnia zaangażowania oraz rodzaju działalności, której poświęcali się poszczególne grupy. Przywołajmy słynne słowa ks. Bosko, które zobrazują jak postrzegał on funkcję założonych przez siebie formacji w obrębie Rodziny Salezjańskiej: „Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich jest duszą naszego Zgromadzenia. Jego istnienie obliguje nas do czynienia dobra zgodnie i wspólnie z wiernymi żyjącymi w świecie. Pobożne Towarzystwo Salezjańskie otwarte jest na tych, którzy zapragną żyć „wyjęci ze świata”, poświęceni Bogu przez śluby zakonne. Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych przyjmuje dziewczęta, które będą chciały naśladować Salezjanów w rzeczywistości świata kobiet. W świecie musimy natomiast posiadać przyjaciół, dobroczyńców – osoby które będą żyły w swoich rodzinach według ducha salezjańskiego, tak jak to czynią Współpracownicy Salezjańscy. To oni niosą nam pomoc w potrzebie; możemy polegać na nich w trudnych chwilach. Są naszymi współpracownikami w dziełach na większą chwałę Boga, do których realizacji brakuje nam ludzi i środków materialnych. Grono Współpracowników powinno stale się rozrastać...”, Ten zamysł ks. Bosko należy uzupełnić o przekonanie, że Współpracownicy, pozostając wiernymi Duchowi salezjańskiemu, powinni być zakorzenieni w lokalnych wspólnotach kościelnych: „Bardzo długo zastanawiałem się nad sposobem powołania do życia Współpracowników Salezjańskich. Prawdziwym i bezpośrednim celem stowarzyszenia nie jest bowiem pomagać Salezjanom, lecz pod przewodnictwem Salezjanów pomagać Kościołowi, biskupom, proboszczom...” Z dotychczasowych rozważań wynika jasno, że troską ks. Bosko było zjednoczenia jak największej liczby osób do owocnej pracy na rzecz zbawienia dusz i, jak wszyscy wiemy, na rzecz opuszczonej młodzieży. Cd....

ks. José Rei  
tłum. Katarzyna Woźniak

DOKOŃCZENIE na stronie ostatniej

## TROCHĘ HISTORII O ŚWIATOWYCH KONGRESACH WSPÓLPRACOWNIKÓW SALEZJAŃSKICH

W 1894 roku kardynał Domenico Svampa kieruje oficjalne pismo do Przełożonego Generalnego, ks. Michała Rua pierwszego następcy Księdza Bosko, w którym prosi aby w Bolonii zorganizował międzynarodowy kongres salezjański. W niedługim czasie, bo już w 1895 roku odbył się w Bolonii

### I Międzynarodowy Kongres Pomocników Salezjańskich.

Główne cele tego wielkiego wydarzenia. były następujące:

- zadbać o godną sławnego miasta oprawę manifestacji, kładąc przy tym nacisk na dobrodziejstwo wewnątrzkościelnych inicjatyw katolickich dokonywanych w pokoju i pogodnej atmosferze
- połączyć wysiłki wszystkich katolików do realizacji jednego planu
- ukazać katolikom nowy wymiar rzeczywistości społecznej, wzbudzając nowe zainteresowania, które, poprzez dobroczynne dzieła, służyłyby obudzeniu świata katolickiego, otwierając go w ten sposób na działalność społeczną.

Imponująca jest lista uczestników Kongresu: honorowym gościem był kardynał Domenico Svampa, przewodniczącym ks. Michał Rua, obecnych było 21 biskupów i arcybiskupów, 4 kardynałów, 2000 członków.

Ponadto bardzo liczny był udział przedstawicieli różnych wydawnictw; w tym 39 włoskich, 4 hiszpańskich, 1 niemieckiego, 4 szwajcarskich, 2 angielskich i 7 austriackich. Zapewnienie o duchowej łączności napłynęły od różnych stowarzyszeń, kardynałów, arcybiskupów, zgromadzeń zakonnych i różnych osobistości z diecezji włoskich i innych krajów; Hiszpanii, Urugwaju, Portugalii, Francji. Ukoronowaniem Kongresu była pielgrzymka do sanktuarium Maryi św. Łukasza, w której uczestniczyło 50 tys. wiernych.

Przebiegiem Kongresu żywo był zainteresowany Papież Leon XIII, który napisał do kar. Svampa: *„bardzo wielka jest nasza radość, że Kongres, tak jak pisaliście, osiągnął cele jakich się spodziewaliście i jakich Wam życzyłem. Teraz nie pozostaje nic innego, jak tylko ze skuteczną wytrwałością doprowadzić do wypełnienia tego, co jednogłośnie uchwaliliście”*

Ks. Michał Rua mający opinię, że zawsze z wielką rozważą formułował swe wypowiedzi wyraził opinię, że Kongres zapisał jedną z najpiękniejszych stron w historii Towarzystwa.

Pisząc o tym Kongresie wspomnieć należy pewne wydarzenie, a mianowicie w czasie jego trwania ktoś podniesionym głosem ogłosił jego triumf, a nawet coś więcej- apoteozę Towarzystwa Salezjańskiego. To bardzo znamienne wydarzenie, gdyż spełnienie snu Księdza Bosko z nocy 10/11 września 1881 roku w opisie, którego podał, iż około 1895 roku Stowarzyszenie Pomocników będzie przeżywało wielki triumf. Należy podkreślić, iż w dokumentach opisujących Kongres i osoba gloryfikująca Towarzystwo Salezjańskie nic nie wiedziała o śnie Księdza Bosko i o komentarzu do niego.

W wielu wydawnictwach ukazywały się najznakomitsze opisy tego wydarzenia np. *Międzynarodowy Kongres Współpracowników Salezjańskich w Bolonii był*

*był znakiem wspaniałej mądrości, religijnej działalności na polu katolickim i właśnie Salezjanom należy się wdzięczność i chwała za rozpoznanie znaków czasu i umiejętną działalność ze szczególnym poświęceniem się względem potrzebujących i ludzi pracy...*

Ten Kongres przyczynił się do wspaniałego rozwoju Dzieł Salezjańskich oraz Stowarzyszenia. Powstawały oratoria, szkoły nauk religijnych, kolegia, ochronki dla dzieci i młodzieży.

Należy także podkreślić nadzwyczajną troskę ks. Rua o Współpracowników. W 1895 roku polecił specjalnej Komisji zbadać relacje Współpracowników z domami Salezjańskimi, a także kontakty tych ostatnich z Turynem.

Podczas kapituł w 1901 i 1904 roku zaproponował nominację w każdej prowincji jednego „korespondenta prowincjonalnego” do zajęcia się ruchem, a równocześnie w każdym domu jednego współbrata zajmującego się współpracownikami. Z uchwał tych kapituł wywodzi się jedenaście artykułów, jakie znajdują się w Regulaminach Towarzystwa Salezjańskiego pod znamienym tytułem „Normy dla Salezjanów w związku z Pobożną Unią Współpracowników”.

Ks. Rua stworzył centralne biuro Współpracowników, złożone z przewodniczącego, którym był prefekt generalny Towarzystwa Salezjańskiego, trzech radców redaktora naczelnego *Biuletynu salezjańskiego*, czyli „propagandzisty” i kierownika korespondencji oraz jednego lub kilku sekretarzy. Pierwszym „propagandzistą” mianował ks. Stefana Tirone powołał go na pierwszego sekretarza Unii, a w swoich okólnikach nieustannie podkreślał apostołat katechetyczny Pomocników „... chcielibyśmy aby każdy Pomocnik sam był katechetą czy przez innych..”

**II Światowy Kongres Pomocników Salezjańskich** odbył się w Rzymie w dniach 28 października do 4 listopada 1985 roku. Brało w nim udział 300 kongresistów obserwatorów. Uczestnicy dokonali koniecznej rewizji Nowego Regulaminu, a także ponownego określenia przepisów kanoniczno-kościelnych Pobożnego Związku Pomocników Salezjańskich i zakończenia okresu „ad experimentum” Odpowiedzialni przystąpili do uwrażliwienia Pomocników Salezjańskich całego świata; podjęto pracę, nie pozbawioną trudności zredagowania tekstu Regulaminu, aby językiem aktualnym i zgodnie z zaleceniami papieskimi wyrazić myśl i zamierzenia założyciela – Świętego Jana Bosko

Ojciec Święty Jan Paweł II zwracając się do członków Światowego Kongresu reprezentującego Pomocników Salezjańskich całego świata zachęcał ich gorąco, by „korzystali z rad i matczynej napomnienia Maryi Wspomożycielki, Waszej szczególnej i potężnej Patronki”

### III Światowy Kongres Współpracowników Salezjańskich - Rzym 2006

Najważniejszym celem Kongresu, który odbył się w dniach 9-12 listopada było przyjęcie „ad experimentum” Regulaminu i Statutu Programu Życia Apostolskiego Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników i Salezjanek Współpracownic.

Janina Błażej

## Księżda Bosko implikacje pedagogiczne

Wychowanie jest sprawą serca – mawiał Święty. Istotne w wychowaniu są cele do których wychowanek ma zostać doprowadzony poprzez etap pedagogizacji, metoda zaś będzie jedynie narzędziem – bardziej lub mniej skutecznym. Ks. Bosko uważał, że młodzi powołani są zarówno do szczęścia ziemskiego jak i do szczęścia wiecznego. Oba te przekonania skierowały jego serce aby oddać się zupełnie młodzieży. Doskonała harmonia realizmu życia „tu i teraz” z ideałami ewangelicznymi wyznaczała cele wychowawcze. Dla ks. Bosko, każdy młody człowiek jest wezwany (przeznaczony) aby stać się uczciwym obywatelem w społeczeństwie cywilnym, natomiast we wspólnocie ochrzczonych – dobrym chrześcijaninem, a kiedyś szczęśliwym mieszkańcem nieba. Znane słowa Jana Pawła II, że młodzi są przyszłością Kościoła znajdują swój odpowiednik u Jana Bosko. Był on bowiem przekonany, że Bóg do młodzieży przywiązuje wielką wagę: w planie życia okres dorastania i młodości posiada decydujące znaczenie implikujące decyzje na całe życie, dlatego od poziomu rozwoju młodzieży zależy przyszłość Kościoła i społeczeństwa. Naśladując miłość Ojca Stworzyciela oraz Jezusa, który leczył wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludzi, Ksiądz Bosko żył po to, by dawać młodzieży chleb i uczucie, kulturę i specjalizację zawodową, dobrą nowinę Ewangelii i nadzieję życia wiecznego. Zaskakujące, jak jego model wychowywania jest odbiciem domu normalnie funkcjonującej rodziny, gdzie tato troszczy się o dobro materialne dla swoich dzieci ale także przekazuje im podstawowe wartości etyczne, mama zaś pełna czułości i wyrozumiałości dba o poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji emocjonalnej. Ks. Bosko obiecywał swoim chłopcom chleb i raj. Jego Wpływ na kulturę robotniczą Turynu jest imponujący. Piero Bairati, włoski historyk ekonomii pisał, że proces, który uczynił z Turynu jedną z największych miejskich aglomeracji przemysłowych Europy, były nie do pomyślenia bez kultury zawodowej szerzonej tak obficie i skutecznie przez Jana Bosko i jego uczniów. Jednakże dostrzeganie roli ks. Bosko jedynie jako obrońcy sierot, który daje im chleb i dach nad głową byłoby znacznym uszczupleniem jego pedagogicznej wizji. Zepchnięcie jego poczynań do aktywności charytatywnej – jak dziś wielu chce postrzegać działalność Kościoła – stanowi zamach nad koncepcją człowieczeństwa widzianego przez Objawienie integralnie jako osobę obdarzoną rozumną duszą i kochającym sercem. Dlatego rzeczą najważniejszą w procesie wychowania było „zbawienie”, to znaczy życie w komunii z Bogiem i przyjaźń z Jego Słowem. Programowe hasło „Daj mi duszę, o resztę nie zabiegam” to inaczej proces formowania świętych.

Ks. Krzysztof Rodzinka

### ZŁOTE MYŚLI KSIĘDZA BOSKO

Patrzmy jak na nasze dzieci na tych, nad którymi mamy jakąś władzę. Służmy im prawie jak Jezus, który przyszedł aby być posłusznym nie rozkazywać, i wstydzimy się tego, co mogłoby przydać nam otoczkę władców.

Więcej się osiągnie wzrokiem miłości, słowem zachęty, która daje ufnosć w sercu, niż licznymi wyrzutami, które jedynie niepokoją. Wszyscy młodzi mają swoje niebezpieczne dni, wy także je mieliście.

Pamiętajmy, że siła każe wadę, ale nie leczy wadliwego. Nie uprawia się roślin, naginając je gorzką przemocą i nie wychowuje się woli, obciążając ją nadmiernym jarzmem.

(SPS 253-255)

## Krakowskie Centrum Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników

Działająca przy WSDTS od 1973 r. grupa Salezjanów i Salezjanek Współpracownic przeżywa swój renesans. Okazuje się iż, nie średnia wieku lecz duch salezjański świadczy o żywotności. Ostatni Kongres Stowarzyszenia stał się prawdziwym "spiritus movens" dla tej lokalnej wspólnoty. Już trzy kolejne osoby przygotowują się jako aspiranci do wstąpienia w szeregi stowarzyszonych. Także w sąsiednim WDM, sześć młodych osób regularnie co tydzień już od września kroczy drogą aspirantatu. Aby zostać przyjętym do Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników, kandydat minimum rok uczestniczy w spotkaniach formacji początkowej aby trafnie rozeznac swoje powołanie.

Centrum lokalne SW, dokonało wyborów nowej Rady. Jak wiemy, kierowanie Stowarzyszeniem jest kadencyjne. Na najbliższe trzech lecie koordynatorem Rady została pani Romana Golba. Ustępująca koordynator pani Alicja Janowska została radca d/s formacji. Zgodnie z uchwałą ostatniej Rady Prowincji (grudzień), ustępujący koordynator wchodzi z mocy prawa do nowej Rady aby dzielić się doświadczeniem i zachować kontynuację wcześniejszych dokonań Rady.

ks. Krzysztof Rodzinka

### Kapituła Inspektorialna Salezjanów

W dniach 10-14 kwietnia odbędzie się w Krakowie Kapituła Inspektorii św. Jacka. Kapituła jest braterskim zebraniem, w którym wspólnoty lokalne umacniają poczucie przynależności do wspólnoty inspektorialnej poprzez troskę o sprawy ogólne. Jest ona zebraniem reprezentatywnym współbraci, które podejmuje uchwały odnoszące się do całej inspektorii. Kapituła zwykle odbywa się co trzy lata.

### Anegdota Wychowawcy

Rodzina przyszła na kolację do restauracji. Kelnerka przyjęła zamówienie od dorosłych a potem zwróciła się do siedmiolatka:

- A ty co zjesz? – zapytała.

Chłopiec popatrzył lekko dookoła stołu i powiedział: Chciałbym hot-doga.

Zanim kelnerka zdążyła zanotować zamówienie, włączyła się matka:

- Żadnych hot-dogów – powiedziała – proszę mu przynieść kotlet z ziemniakami i marchew.

Kelnerka ja zignorowała: - Chcesz ketchup czy musztardę do hot-doga? – zapytała chłopca.

- Ketchup

Po jej wyjściu zapadła pełna zdumienia cisza. W końcu chłopiec spojrział na wszystkich obecnych i powiedział:

- Wiecie co? Ona uważa, że jestem prawdziwy!

w: Antony de Melo, Modlitwa Żaby

## **Współpracownicy**

### **są pełnoprawnymi członkami Rodziny Salezjańskiej**

Kapituła Generalna Specjalna, wypowiadając się następnie o członkach Rodziny Salezjańskiej w wąskim tego słowa znaczeniu, stwierdza, iż „pomijając pewne trudności natury prawnej we włączeniu Współpracowników do Rodziny Salezjańskiej, nie wątpiono nigdy w ich do niej przynależność.” Poza właśnie wymienionymi Współpracownikami, Salezjanami konsekrowanymi (SDB) oraz Córkami Maryi Wspomożycielki Wiernych (FMA), członkami Rodziny Salezjańskiej w wąskim znaczeniu są inne zgromadzenia religijne, stowarzyszenia świeckie oraz grupy zorganizowane, które w duchu ks. Bosko wezwane są do realizowania jego posłannictwa (154-156). Wśród tych grup, ks. Bosko szczególną rolę wyznaczył Salezjanom konsekrowanym. Należy zwrócić więc uwagę, iż „aby realizować swoje powołanie do ocalenia biednej i opuszczonej młodzieży, ks. Bosko starał się zjednoczyć w tej samej Rodzinie różnorodne siły apostołskie.” Kierując się tą myślą, członkowie Kapituły zaproponowali pewne rozwiązania, które można nazwać rewolucyjnymi. Stwierdzili bowiem: „Refleksja Salezjanów konsekrowanych nad ich powołaniem w Kościele nie może być głęboka i pełna, jeśli nie będzie obejmowała tych wszystkich, którzy tak jak oni realizują wolę Założyciela.” Sami Współpracownicy byli świadomi, iż realizują wolę ks. Bosko, kiedy w liście do członków Kapituły pisali między innymi: „Jesteśmy świadomi, że z woli Założyciela przynależymy do tej samej Rodziny Salezjańskiej z uwagi na cel, do którego dążymy, na główne przesłanki naszego apostołstwa, na wspólne dobra duchowe oraz na samych Przełożonych.”

### **Jedna Rodzina Salezjańska**

„Istnieje jedno powołanie salezjańskie. Jest to w pierwszej kolejności powołanie salezjańskie, a dopiero później religijne.” – stwierdza CGS w odniesieniu do Współpracowników. Słowa te brzmiały zaskakująco i być może nadal zaskakują nawet samych członków Kapituły (739). Jednak pozwalają nam one lepiej zrozumieć rolę ks. Bosko jako ojca Rodziny Salezjańskiej, jeśli przypomnimy sobie historię założenia Zgromadzenia. Ks. Bosko myślał o sobie zawsze jako o „założycielu, z woli bożej i za wstawiennictwem Maryi, rozległej wspólnoty salezjańskich sił apostołskich zaangażowanych w jedną, stale rozrastającą się misję, którą należy rozwijać i wypełniać w tym samym duchu (stałe ubogacającym się) w oparciu o jedność, harmonię i współpracę (które stopniowo połączyły się i uporządkowały).” W myśli ks. Bosko nie istniał żaden wyraźny podział pomiędzy poszczególnymi grupami, ponieważ w jedności tkwi siła i bogactwo, których nie dają podziały.

**Współpracownicy i pozostałe dwie grupy** założonymi przez ks. Bosko (SDB, FMA), wnoszą do Kościoła dar Ducha

„Rodzina Salezjańska stanowi wspólnotę wiernych, która stała się znakiem i świadectwem powołania jej członków do pełnienia szczególnej misji w duchu ks. Bosko... Jak mówi o sobie Kościół, tak i Rodzina Salezjańska jest wyrazem „komunii różnych posług dla Ludu Bożego; łączy w sobie poszczególne powołania, by mógł się w pełni przejawiać charyzmat Założyciela (CGS 159). Ten dar Ducha dla Kościoła został powierzony nam wszystkim... dlatego troszczymy się o to, aby charyzmat

salezjański mógł się w pełni przejawiać w każdej formie działalności.” Dar ten w następujący sposób opisany został w Konstytucjach salezjańskich: „Aby współdziałać w zbawianiu młodzieży, „tej najbardziej delikatnej i drogiej części ludzkiej społeczności”, Duch Święty... powołał św. Jana Bosko. Ukształtował w nim serce ojca i nauczyciela, zdolne do całkowitego poświęcenia... Aby to posłannictwo przedłużyć w czasie, Duch Święty kierował nim w powołaniu do życia różnych grup apostołskich” (art. 1.) W art. 5. Konstytucji czytamy: „Duch Święty powołał inne grupy ochrzczonych, które żyjąc w duchu ks. Bosko, realizują jego misję wypełniając swoje indywidualne i różnorodne powołania: Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych i Współpracownicy Salezjańscy założeni zostali przez samego ks. Bosko. Później powstały inne grupy, a kolejne mogą powstać w przyszłości. Wszystkie one tworzą z nami Rodzinę Salezjańską...”

Regulamin Życia Apostołskiego dostrzega wolę bożą w założeniu Współpracowników Salezjańskich oraz odwołuje się bezpośrednio do art. 1. Konstytucji Salezjanów konsekrowanych, w zasadzie w całości go powtarzając: „Duch Święty, przy matczynym udziale Maryi, powołał św. Jana Bosko aby działał dla zbawienia młodzieży... Ukształtował w nim serce ojca i nauczyciela, zdolne do całkowitego poświęcenia się... Aby przedłużyć to posłannictwo w czasie, Duch Święty kierował nim w powołaniu do życia różnych sił apostołskich, a wśród nich Współpracowników Salezjańskich. Ks. Bosko... pragnął ich szybko złączyć w „Pobożny Związek”, nazwany następnie Stowarzyszeniem. Przez swoje zatwierdzenie Kościół uznał w nich wiarygodność inspiracji ewangelicznej... Podobne stwierdzenia znajdujemy w dokumentach Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych. To wszystko pomaga nam zrozumieć dlaczego w art. 2. Regulaminu Życia Apostołskiego mówi się o powołaniu Współpracownika jako o „Bożym wezwaniu”: „Niektórzy pod wpływem Ducha św. Czują się pociągnięci osobą Księdza Bosko i perspektywą „pracy z nim”, pozostając w świecie.” Jeśli Stowarzyszenie jest darem Ducha Świętego, to jego członkowie muszą czuć się powołani przez Ducha Świętego.

### **Córki Maryi Wspomożycielki Wiernych i Salezjanie Współpracownicy**

Odpowiedź członków XVI Kapituły Generalnej Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych na adresowany do nich list Współpracowników Salezjańskich jest tekstem wyjątkowym. Odnajdujemy w nim wiele z dotychczasowych naszych rozważań: „Kim dla nas, Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, są Współpracownicy Salezjańscy? Jesteście dla nas i razem z nami Współpracownikami w tej samej misji, którą Duch Święty powierzył Kościołowi; apostołami posłanymi do tych samych ludzi: do młodzieży, zwłaszcza tej najbiedniejszej i opuszczonej. Jesteście dla nas „wezwanymi”, którzy dobrowolnie odpowiedzieli na osobiste powołanie do wypełniania posłannictwa salezjańskiego.” Takie refleksje stały się punktem wyjścia do zawarcia w dokumentach końcowych następującego stwierdzenia: „Wszystkie grupy, nie tracąc własnej autonomii, czują się zaangażowana w tę samą misję. Zachowując całkowitą wierność swojemu szczególnemu powołaniu, jednoczą się ona w Rodzinę Salezjańską, aby realizacja charyzmatu salezjańskiego była jeszcze pełniejsza.” (Akta XVI Kapituły Generalnej

ks. José Rei